Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 17. Kraków, niedziela 25 kwietnia 1926. Rok III.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (inseratowy) . . . . 15 gr. Nekrologi . . . . . . 30 „ | Nadesłane . . . . 35 gr. Po kronice . . . . 45 „ | Na 1-ej stronicy . . . . . 50 gr. Drobne ogłosz. od słowa . 7 „ | Układ tabelaryczny 50% drożje Zamiejscowy 50% drożej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.496

Po przesileniu.

Gabinetowy kryzys zlikwidowany, ale bez perspektyw, na złagodzenie kryzysu gospodarczego

W chwili, gdy numer ten dojdzie do rąk Czytelników, sytuacja rządu wyjaśni się prawdopodobnie ostatecznie. Narazie rząd po ustąpieniu socjalistów nie jest już koalicyjnym. Socjaliści bowiem, zdolni wogóle tylko do destrukcyjnej roboty i rzucania haseł demagogicznych usunęli się od trudnej i żmudnej pracy w rządzie w chwili gdy trudności gospodarcze w państwie spiętrzyły się do niebywałych granic i gdy... zbliżał się termin 1-go maja. Trudnoby im było siać demagogję na wiecach 1-majowych, gdyby sami udział w rządzie brali, ponosząc za stan gospodarki państwowej dużą dozę odpowiedzialności.

Pozostaje tedy na placu rząd p. Skrzyńskiego bez socjalistów. W składzie obecnym rząd ten nie daje niestety pełnych gwarancji, by działalnością swą mógł wyprowadzić państwo z kryzysu. Ani minister spraw wojskowych — ulegający wpływom ubocznym ze strony nieodpowiedzialnych czynników, ani osoba premjera, zbyt słabego dla podołania zadaniom chwili tej gwarancji dać nie może.

Bardziej jednak od personalnych braków, musi budzić obawę system rządzenia, po którym idzie gabinet obecny na wzorem zreszta swych poprzedników.

Wszelka akcja sanacyjna, jakiej próby widzimy ze strony czynników rządzących opiera się dotychczas stale i wyłącznie na środkach w stosunku do produkcji negatywnych. Ciągle ograniczamy, redukujemy, restryngujemy, nakładamy nowe podatki, ciężary, świadczenia — nawet żarówki i palniki gazowe mają zostać opodatkowane, powiększa się liczbę egzekutorów podatkowych, zaostrza rygor egzekutywny, wyciska ostatnie soki z zamierającego przemysłu — i na tych tylko środkach buduje się sanację gospodarczą! Wydane ostatnio przed przesileniem zarządzenia p. ministra skarbu są skandalicznym dokumentem tej polityki bez jutra. Oto, jak podają dzienniki:

> Minister skarbu zarządził wzmożenie egzekucyj podatkowych. W tym celu polecił prezesom Izb skarbowych, aby zorganizowali natychmiast egzekucję nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości tak w podatkach bezpośrednich, jak również w należytościach i opłatach stemplowych, z tem, że po zakończeniu wymiaru podatku od obrotu za drugie półrocze 1925 roku, ma być użyty do egzekucji na czas do końca kwietnia b. r. oprócz sekwestratorów, **cały personal urzędów skarbowych!!!**

Nie tędy droga do sanacji życia gospodarczego. Poprawa może nastąpić tylko przez podniesienie produkcji, przez wzmożenie pracy, jej intenzywność, przez rozumnie pojętą **opiekę** nad pracą nie przez mnożenie falangi egzekutorów. Wyzwolić ruch budowlany z krępujących go więzów biurokratycznie i niedołężnie pomyślanych ustaw. Uruchomić kapitały spoczywające bezczynnie w różnych instytucjach ściągających „społeczne" haracze z przedsiębiorstw przemysłowych, dać odetchnąć kapitałowi prywatnemu i rozwinąć go a potem dopiero nałożyć nań hamulec i ciągnąć zeń dochody! Więcej pozytywnej, twórczej pracy ze strony kierujących państwem czynników!

Z przykrością musimy tu stwierdzić, że w chwili tak poważnej jak dzisiejsza, ze strony mieszczaństwa w niektórych częściach Polski, a zwłaszcza w Warszawie nie widać tej powagi i tego zrozumienia zadań, jakby tego oczekiwać należało. Mieliśmy tego przykłady aż nadto w ostatnich czasach liczne. M. in. w ub. niedzielę odbył się w Warszawie zjazd ogólno-mieszczański dla uczczenia pamięci bohaterów narodowych-mieszczan Kilińskiego i Dekierta. Zjazd ten zamiast być poważną manifestacją, odpowiadającą swemu założeniu, przemienił się w swarliwe zgromadzenie, na którem rej wodzili agitatorzy w rodzaju pp. Rudnickiego, de Rosseta, i t. p. ciągnący mieszczan, każdy na swoje podwórko, jeden do Narodowej Demokracji — drugi do stworzonego na gwałt niefortunnie stronnictwa rzekomo „mieszczańskiego" a w gruncie rzeczy „piastowskiego".

A równocześnie w warszawskiej „Gazecie Rzemieślniczej" pojawiły się napaści na ogólnopolski zjazd rękodzielniczy w Katowicach, który to zjazd tak dzielną dał odprawę wszystkim wichrzycielom i rozbijaczom, operującym przeciw ustawie przemysłowej, a więc przeciw najżywotniejszym interesom polskiego rękodzieła. Panu Rudnickiemu nie wystarczyła widocznie jednomyślna uchwała wszystkich izb rzemieślniczych, skoro odgraża się „odwołaniem do wszechpolskiego zjazdu rzemieślników". A czyż zjazd katowicki nie był ogólnopolskim? Wszak reprezentowane były na nim wszystkie izby rękodzielnicze! Bałamucenie opinji rzemieślniczej napiętnować należy jak najbardziej stanowczo!

Polskę budowało mieszczaństwo

i ono dziś przedewszystkiem, winno wydobyć ją z kryzysu!

Ojcem mieszczaństwa polskiego jest król Kazimierz Wielki. Otrzymawszy po ojcu Łokietku zrujnowane wojnami państwo w r. 1333, postanowił je umocnić i odbudować i wzbogacić.

Wielkie plany przeprowadził Kazimierz przy pomocy polskich rzemieślników, którzy Polskę drewnianą upiększyli murowanymi budynkami. Około 40 miast otoczono murami i basztami, budując wewnątrz kościoły, szkoły i ratusze. Zbudowano nadto około 30 zamków obronnych, które zabezpieczały kraj przed napadami wrogów.

Funduszy na kosztowne budowle dostarczało kupiectwo polskie, które stworzył król Kazimierz w przeciwieństwie do handlarzy niemieckich, gdy po napadach tataskich po r. 1241 opanowali spalone miasta.

Odebrawszy Niemcom prawo apelacji do Magdeburga, zmusił ich do spolszczenia lub opuszczenia kraju.

Wierzynek był tak bogatym, że pięciu monarchów, przybyłych na ślub wnuczki króla, Elżbiety, gościł u siebie i złotymi obdarzył upominkami wraz ze świtą

Celem stworzenia polskiej inteligencji założył król w r. 1364 Akademję w Krakowie, aby wydawała męże znakomite, biegłe w rozmaitych umiejętnościach i cnotliwe.

Rzemieślnik, kupiec i inteligent w myśl królewskiego planu zbudował Polskę i uratował ją od wrogów. Mieszczanie wspólnie z magnatami brali udział w układach zaślubienia królowej Jadwigi z Jagiełłą dla obrony przed krzyżactwem, w celu odebrania Pomorza i Bałtyku. Polska stanęła u szczytu potęgi.

Nadchodzi druga epoka. Za Jagiellonów i królów elekcyjnych szlachta pochwyciła władzę w swoje ręce i powiedziała: — Państwo, to ja! Narzuciła chłopu pańszczyznę i przywiązała go do gleby, a mieszczaństwo zniszczyła cennikami i protegowaniem żydów, którzy w jej imieniu bez cła sprowadzali towary.

Przekupiona szlachta wybrała dwóch Niemców królami, a po nich Stanisława Poniatowskie-

go, który podpisał w r. 1772 pierwszy rozbiór Polski.

Teraz występuje na widownię dziejową genjalny mieszczanin, ks. Stanisław Staszyc. Wytknął on szlachcie wszystkie błędy i winy, a wskazał drogę do naprawy. Na Sejmie czteroletnim przekonana olbrzymia większość szlachty uchwala Konstytucję 3. Maja 1791 r. Mieszczanie otrzymali równouprawnienie i udział w Sejmie, a chłopi opiekę prawa. Elekcję i liberum veto skasowano. Uchwalono podatki na sto tysięcy wojska.

Rosja i Targowiczanie przekupieni nie dopuścili do rekrutacji wojska. Nastąpił drugi rozbiór Polski. Mieszczaństwo polskie pod wodzą Kilińskiego i Sierakowskiego wypędza Moskali z Warszawy. Po bitwie Maciejowickiej wyrznęli Moskale 20 tysięcy mieszczan na Pradze i wkroczyli do Warszawy.

Runęła Polska. — Duch Konstytucji 3. Maja stworzył Legjony Dąbrowskiego. W r. 1807 powstaje Księstwo Warszawskie, a w r. 1813 Królestwo Kongresowe.

Staszyc, mianowany ministrem Przemysłu i Handlu, buduje fabryki, zakłada szkoły, drogi i mosty, organizuje Akademję górniczą w Kielcach, w Warszawie uniwersytet i politechnikę, a w Marymoncie szkołę rolniczą i leśną. Dzięki pracy mieszczaństwa powystawały fabryki w całym kraju, które wzbogaciły naród.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz.

Ze względu na postanowienie art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym, wskazanem jest z przychodu brutto potrącać tylko drobne konieczne reperacje, zaś na odpisanie za zużycie (amortyzację) wstawiać corocznie pewną odpowiednią kwotę, której wysokość w stosunku do dochodu, ze względu na jakość budynku (więcej lub mniej solidnie wybudowanego) ustalić można w granicach 5 do 8% dochodu. Wobec tego wszelkich większych reperacyj, zbliżonych do remontu nie należy potrącać od przychodu brutto, lecz uwzględniać w ogólnej amortyzacji.

Do kosztów osiągnięcia przychodów zalicza się koszta wyżywienia członków rodziny podatnika, stale pracujących w jego przedsiębiorstwie. Dochody członków rodziny dolicza się do dochodów głowy rodziny, o ile głowa rodziny nimi dysponuje (atr. 6 i 11).

Nie uważa się za dochód podlegający opodatkowaniu:

a) dochody nadzwyczajne, jak spadki, legaty, darowizny, posagi, kapitały wypłacone za ubezpieczenie życia (o ile nie stanowią perjodycznych wpływów);
b) wpływy z częściowego lub całkowitego spieniężenia majątków;
c) wpłaty z tytułu umorzenia wierzytelności;
d) wygrane loteryjne i losowe;
e) wogóle przychody, które stanowią zwiększenie lub zwrot majątku, a nie stanowią dochodu (art. 7)

Dozwolone odliczenia (potrącenia).

Od ogólnego dochodu wolno odliczać (potrącać) wydatki i ciężary połączone z osiągniętym dochodem faktycznie poniesione, a zatem: odsetki od długów, wartość pieniężną rent i ciężarów opartych na tytułach prawnych, opłaty do kas emerytalnych, chorych, ubezpieczeń, o ile opłaty te łącznie nie przekraczają zł 300 rocznie za każdą ubezpieczoną osobę, premje wypłacane na wypadek śmierci lub na dożywocie, o ile nie przekraczają rocznie co do samego podatnika zł 300, względnie zł 600, łącznie z członkami rodziny, koszta utrzymania personalu, czyszczenia lokalu, opłaty czynszu, światła, wody, opału, koszta asekuracji. Bezpośrednie podatki państwowe i samorządowe z wyjątkiem podatku dochodowego, specjalnego podatku od tantjem, podatku majątkowego i daniny leśnej (wolno zatem potrącać: podatek przemysłowy (obrotowy), należytość zapłaconą za świadectwo przemysłowe, podatek gruntowy i podatki samorządowe, podatek od lokali i podatek wodociągowy).

Procenty i perjodyczne świadczenia podatnika na korzyść członków rodziny mogą być uwzględnione tylko pod warunkiem, jeżeli otrzymujący te procenty lub świadczenia członek rodziny jest opodatkowanym odrębnie podatkiem dochodowym (art. 10).

Z przychodów osiągniętych z poszczególnych źródeł nie wolno potrącać:

1) wydatków na powiększenie lub ulepszenie źródła dochodu;
2) wydatków na umorzenie długów, kapitałów, włożonych w przedsiębiorstwo przez uczestników i na pokrycie strat za ubiegłe lata;
3) wydatków na prowadzenie gospodarstwa domowego podatnika i na utrzymanie członków jego rodziny;
4) procentów od własnego kapitału, włożonego w gospodarstwo lub przedsiębiorstwo podatnika;
5) wydatków na osiągnięcie dochodu ze źródeł zagranicą położonych, a na mocy tej ustawy nie podlegających opodatkowaniu;
6) innych wydatków i strat, nie związanych z osiągnięciem dochodu (art. 8).

Zwyżki i zniżki podatkowe.

Stopę podatkową podwyższa się o 20% dla podatników nieżonatych lub niezamężnych, nie mających na utrzymaniu żadnego członka rodziny, lecz osiągających dochód ponad zł 3.600 (art. 26).

O ile na utrzymaniu głowy rodziny, której dochód podlegający opodatkowaniu, nie przekracza zł 7.200 rocznie, znajduje się więcej niż jeden członek rodziny, wówczas przypadającą stopę podatkową obniża się o 2 stopnie na każdego następnego członka rodziny (art. 27).

Za członków rodziny w myśl art. 26 i 27 uważa się: małżonków, dzieci ślubne, nieślubne i przysposobione, krewnych męża i żony w linji wstępnej i zstępnej, rodzeństwo męża i żony, oraz dzieci rodzeństwa tychże (art. 28).

Nadzwyczajne okoliczności istotnie osłabiające siłę podatkową płatników, np. kradzież, śmierć, pożar i t. p., których roczny dochód, podlegający opodatkowaniu, nie przekracza zł 12.000, mogą być podstawą do zmniejszenia podatku, najwyżej o trzy stopnie. Okoliczności te mogą być uwzględnione przez komisję szacunkową z urzędu lub na prośbę płatnika.

Sprawy podatkowe.

Państwowy podatek przemysłowy.

W najbliższym czasie doręczone zostaną podatnikom wymiary podatku przemysłowego (obrotowego) za II. półrocze 1925 r.

W następnym numerze podamy wskazówki, obejmujące najważniejsze przepisy dotyczące wnoszenia odwołań, oraz wzór odwołania. — Zwracamy uwagę, że przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji, przedsiębiorstwa przemysłowe I. V. kategorji, oraz przedsiębiorstwa obowiązane do składania sprawozdań publicznych o ile składania zeznań są obowiązane, winne po upływie każdego miesiąca, najpóźniej do 15-go następnego miesiąca (termin ulgowy 14 dni, a zatem do 29-go następnego miesiąca) wpłacić do kasy skarbowej (**nie czekiem P. K. O.**) zaliczkę na podatek od obrotu w wysokości kwoty obliczonej według przypadającej stawki podatkowej, od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu. Inni płatnicy (a więc płatnicy I. i II. kategorji handlowej i I. do V. kategorji przemysłowej, o ile **nie** prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych, winni wpłacać zaliczkę na podatek obrotowy najpóźniej do 15 dni po upływie każdego kwartału kalendarzowego (zatem pierwsza zaliczka płatna będzie do 15-go maja b. r.) w wysokości jednej piątej kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy. — Wolno podatnikowi wpłacać zaliczki także w terminach miesięcznych, w wysokości 1/15 (jednej pietnastej) części podatku wymierzonego za cały rok ubiegły.

Dr. Fr. Mussil.

Kilka słów o podatku dochodowym.

Zwracamy uwagę, że do dnia 1-go maja b. r. muszą tak osoby fizyczne, jak i prawne złożyć zeznania do podatku dochodowego.

Z uwagi, że należyte, na przepisach ustawy oparte sporządzanie zeznań jest dla wymiaru podatku nader ważne, oraz że niezłożenie zeznania w przepisanym terminie powoduje nietylko wymiar z urzędu, lecz nadto naraża płatnika na dotkliwe grzywny, uważamy za wskazane czytelników objaśnić w tym względzie i dlatego podajemy poniżej **wskazówki do składania zeznań** (fasji) do państwowego podatku dochodowego.

Przepisy o państwowym podatku dochodowym objęte są ustawami z dnia 14-go stycznia 1923 r. Nr. 77, dz. u. poz. 607, z dnia 10 stycznia 1924 r. Nr. 13, dz. u. poz. 110 oraz ustawą (nowelą) z dnia 18-go marca 1925 r. Nr. 36, dz. u. poz. 242.

A) Podajemy w krótkości: 1) kto obowiązany jest do płacenia państwowego podatku dochodowego, 2) kto obowiązany jest składać zeznania, 3) przedmiot opodatkowania i pojęcie dochodu, 4) jakie są dozwolone potrącenia, 5) zwyżki i zniżki podatkowe, 6) nakazy płatnicze, 7) termin płatności, 8) odwołania.

I. Państwowy podatek dochodowy opłacają wszystkie osoby fizyczne i prawne. Minimum egzystencji według wyżej podanej noweli wynosi na rok bieżący zł 1.500, wobec czego osoby, których dochód w 1925 r. nie przekroczył kwoty zł 1.500, nie mają obowiązku płacenia tego podatku (art. 1 i 2).

Kto obowiązany jest składać zeznania.

Opodatkowaniu (art. 13) podlegają dochody osiągnięte w ostatnim roku kalendarzowym (1925) lub roku operacyjnym (gospodarczym), poprzedzającym rok podatkowy, np. o ile zamknięcia rachunkowe odbywają się w czasie od 1. lipca 1925 r. do 30-go czerwca 1926 r.

Osoby fizyczne i prawne obowiązane są do składania zeznania na przepisanych formularzach, wydawanych bezpłatnie w urzędach skarbowych podatków i opłat skarbowych (I. ul. Krowoderska L. 5, II. ul. Kanonicza 17 i III. Podgórze, gmach dawnego starostwa), najpóźniej do 1 maja 1926 r.

Przewodniczący komisji mogą na uzasadnione prośby osób fizycznych, odroczyć tymże termin, nie dłużej jak do 1-go lipca 1926 r.

Gdy zeznania nie złożono lub złożono je po terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjału, jakim władza rozporządza. Kto zeznania w terminie nie złoży, ulegnie grzywnie od zł. 3—100 (art. 92).

Osoby, których dochód główny płynie:

a) z nieruchomości gruntowej, nie przekraczającej 20 hektarów;
b) z przedsiębiorstwa handlowego, opłacającego zasadniczy podatek przemysłowy według IV. i V. kategorji wszędzie i według III. kategorji w miejscowościach III. i IV. klasy;
c) z zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od zasadniczego podatku przemysłowego, lub opłacającego ten podatek wedle VIII. kategorji przedsiębiorstw przemysłowych;
d) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb — są z reguły uwolnione od składania zeznań, a są do tego zobowiązane tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej lub przewodniczącego komisji wymiarowej. Te osoby są jednak w każdym razie uprawnione do wniesienia zeznania (art. 50).

Zeznania mogą być składane na piśmie, albo ustnie do protokołu. Na poparcie swych zeznań podatnicy mogą składać wszelkie dowody pisemne, powoływać na koszt własny świadków i znawców (biegłych), celem stwierdzenia ściśle określonych okoliczności, oraz przedkładać do przejrzenia księgi handlowe lub gospodarcze (art. 51 i 60).

Podstawa obliczania dochodu nie może być przyjęta odmiennie od złożonego zeznania, jeżeli przedtem nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień władzy, wymierzającej podatek.

O ile jednak podatnik nie złoży w terminie żądanych wyjaśnień, lub o ile przedstawione przezeń wyjaśnienia nie usuną wątpliwości co do prawdziwości i dokładności złożonych zeznań, wówczas, bez względu na złożone zeznanie, komisja przy ustalaniu dochodu powinna się kierować danemi, jakiemi rozporządza (art. 63).

W razie przedstawienia w zeznaniu niezupełnych danych, w razie nieprzedstawienia wymaganych załączników, podlegają płatnicy grzywnom od zł. 3 do 500 (art. 92).

Przedmiot opodatkowania i pojęcie dochodu.

Opodatkowaniu podlegają dochody:

1) z nieruchomości gruntowej własnej, posiadanej, użytkowanej i dzierżawionej;
2) z budynków;
3) *a)* z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych;
b) z zajęć zawodowych i wszelkich innych zatrudnień o celach zarobkowych;
4) z wynagrodzenia procentowego (tantjem);
5) z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych;
6) z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę;
7) z wszelkich innych źródeł dochodu (art. 3).

Za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów w pieniądzach lub wartościach pieniężnych, otrzymanych z poszczególnych źródeł, wymienionych w art. 3-cim, po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, łącznie z corocznem prawidłowem dopisaniem na zużycie budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju martwego inwentarza, oraz po potrąceniu strat, o ile odpisu na zużycie oraz strat nie uwzględniono już w kosztach wyżej wymienionych.

Przyznanie takiej ulgi może nastąpić niezależnie od zniżenia podatku na zasadach art. 27 (art. 29).

Nakazy płatnicze.

Nakazy płatnicze powinny być rozesłane najpóźniej do 1 października roku podatkowego (1926).

Niezależnie od rozesłania nakazów płatniczych władze podatkowe I. instancji są obowiązane do udzielania zgłaszającym się płatnikom informacyj o kwotach ustalonych dochodów i przypadającego do uiszczenia podatku.

Terminy płatności.

Terminy płatności podatku dochodowego ustanawia się na dzień 1. maja i 1 listopada roku podatkowego.

Do dnia 1-go maja roku podatkowego należy uiścić podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada wedle skali podatkowej od wykazanego w zeznaniu dochodu i dowód uskutecznionej zapłaty w oryginale lub odpisie, przez płatnika podpisanym, dołączyć do zeznania.

Osoby, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są najpóźniej do 1. maja roku podatkowego uiścić połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy.

W terminie do 1-go listopada roku podatkowego winni są wszyscy płatnicy uiścić drugą połowę podatku, ewentualnie różnicę między podatkiem wymierzonym na dany rok przez władze podatkowe, a podatkiem zapłaconym w terminie do 1 maja roku podatkowego.

Podatnicy, którym nakazy płatnicze zostały doręczone po 15 października powinni uiścić cały podatek w ciągu 30 dni po dniu doręczenia nakazu płatniczego (art. 87 i 88).

Odwołania.

Podatnikowi służy prawo przeglądania w kancelarji komisji szacunkowej aktów, dotyczących opodatkowania jego osoby.

W tym wypadku, gdy suma dochodu, podana przez płatnika w zeznaniu została przez komisję zmieniona lub płatnik zamierza wnieść odwołanie przeciw wymiarowi podatku, komisja szacunkowa obowiązaną jest na prośbę pisemną podatnika udzielić mu na jego koszt — w terminie tygodniowym od dnia zgłoszenia prośby — odpisu uchwały swej w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku, jak również odpisów protokołów, zawierających zeznania świadków i znawców (biegłych) (art. 67).

Odwołania przeciw uchwałom komisyj szacunkowych mogą być przez podatników wnoszone do komisji odwoławczej za pośrednictwem komisji szacunkowej, w ciągu 30 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego. Odwołanie nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku (art. 68).

B) OPODATKOWANIE DOCHODÓW I UPOSAŻEŃ SŁUŻBOWYCH, EMERYTUR I WYNAGRODZEŃ ZA NAJEMNĄ PRACĘ.

1) Podstawą opodatkowania jest wysokość uposażeń, względnie wynagrodzeń bieżących, otrzymywanych zarówno w pieniądzach, jak i w naturze, obliczoną w stosunku rocznym (art. 110).

2) Podatek pobiera się drogą potrącenia przez służbodawcę przy każdej wypłacie uposażenia, według skali w ustawie przewidzianej (art. 111).

3) Potrącone kwoty wpłacać mają służbodawcy do kasy skarbowej do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia (art. 112).

4) Dochodów powyższych nie podaje się w zeznaniach do podatku dochodowego, gdyż nie podlegają one łącznemu opodatkowaniu z innemi dochodami (art. 3).

C) ZEZNANIA TOWARZYSTW OBOWIĄZANYCH DO PUBLICZNEGO SKŁADANIA RACHUNKÓW I INNYCH OSÓB PRAWNYCH.

1) Za podlegający opodatkowaniu dochód osób prawnych, zarówno obowiązanych jak i nieobowiązanych do publicznego składania rachunków, lecz prowadzących prawidłowe księgi handlowe, uważa się zyski bilansowe, wykazane w zatwierdzonem zamknięciu rachunkowem, sporządzonem zgodnie z postanowieniami art. 6, 8, 10 i 13, nie wyłączając kwot rozdzielonych pomiędzy członków, wspólników, udziałowców i t. p. tytułem udziału w zyskach w postaci dywidend lub procentów. Za zyski bilansowe uważa się również sumy przeznaczone na umorzenie długów lub kapitału zakładowego, a ulepszenie lub rozszerzenie przedsiębiorstwa, jak również na utworzenie wszelkiego rodzaju funduszów rezerwowych, z wyjątkiem kwot odkładanych przez towarzystwa ubezpieczeniowe na wypłatę sum ubezpieczonych, a ponadto w towarzystwach na wzajemności opartych, na zwroty premji dla członków ubezpieczonych.

Za zyski bilansowe uważa się wreszcie te kwoty pensyj i wszelkiego rodzaju wynagrowzenia osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa i zarazem wchodzących do składu zarządu, rad nadzorczych, komitetów dyskontowych i komisyj rewizyjnych w charakterze członków lub zastępców, oraz osób upełnomocnionych do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa, które przekraczają sumarycznie 10% od kapitału zakładowego, a przy kapitale zakładowym do 500.000 zł 15% od kapitału zakładowego. Przy kapitale zakładowym od zł 500.000 do zł 750.000 dopuszczalne jest potrącenie z tego tytułu do kwoty zł 75.000.

W wypadkach szczegółowo uzasadnionych władny będzie Minister Skarbu granice powyższe rozszerzyć (artykuł 21).

2) Spółki firmowe i firmowo-komandytowe (jawne spółki handlowe i komandytowe) nie podlegają obciążeniu podatkiem dochodowym. Dochód z tego rodzaju spółek opodatkowuje się odrębnie jako dochód poszczególnych uczestników (art. 22).

3) W zeznaniach tych należy podać:

a) sumy, wydzielone na dywidendy od akcyj i udziałów;

b) sumy, przeznaczone na rozszerzenie i rozwój przedsiębiorstwa, oraz takie kwoty, które nie mogą być potrącone w myśl ust. 1 i 2, art. 8.;

c) kapitał zakładowy.

Do zeznań tych należy dołączyć:

a) sprawozdanie roczne, które powinno zawierać bilans, oraz rachunek zysków i strat;

b) odpis protokołu, zatwierdzającego sprawozdanie roczne;

c) odpis aktu organu rewizyjnego.

Dr. Franciszek Mussil.

Sklepy tytoniowe — to poważne źródło dochodów dla Skarbu Państwa!

Nie należy im przeto rzucać kłód pod nogi!

Zjazd członków Związku kupców tytoniowych R. P. województwa krakowskiego, odbyty w dniu 18 kwietnia 1926 w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie, powziął następujące rezolucje:

1) Zjazd protestuje stanowczo przeciw projektowi obniżenia prowizji od sprzedaży wyrobów tytoniowych, która obecnie i tak jest nie wystarczającą i powoduje upadek przedsiębiorstw sprzedaży tytoniu;

2) Zjazd domaga się, ażeby kjoski Towarzystwa „Ruch“ i „Księgarni Nauczycielskich“ pobierały wyroby tytoniowe w najbliższych magazynach państwowych, względnie hurtowniach rejonowych, bowiem dotychczasowe zaopatrywanie tych kjosków wyłącznie przez wyroby fabryki winnickiej, wytwarzają niezdrową konkurencję ze szkodą dla reszty sprzedawców tytoniowych, nie mających możności zaopatrywania się w te wyroby;

3) Zjazd domaga się, aby magazyny państwowe były stale zaopatrzone we wszelkie materjały, jakich domagają się konsumenci, co również leży w interesie monopolu, jak i Skarbu Państwa;

4) Zjazd domaga się, by wszelkie sorty wyrobów tytoniowych, nie mające pokupu, nie były produkowane i by nie nakładano obowiązku tychże pobierania;

5) Zjazd domaga się uregulowania sprawy kredytu w myśl wniosków Zarządu Głównego Związku kupców tytoniowych R. P.;

6) Zjazd protestuje przeciwko wydawaniu zezwoleń na domokrążną sprzedaż znaczków stemplowych i weksli, które winny być sprzedawane tylko w sklepach tytoniowych;

7) Zjazd domaga się podwyższenia prowizji od sprzedaży weksli, oraz znaczków pocztowych i stemplowych.

Zjazd domaga się następnie:

8) by Urzędy Skarbowe sprzedawały znaczki stemplowe codziennie w godzinach urzędowych, a nie, jak dotychczas, w prowincjonalnych miasteczkach raz w tygodniu;

9) by w fabrykach wyrobów tytoniowych roztoczono większą kontrolę nad pakowaniem tychże, bowiem zdarzają się częste wypadki braków odpowiedniej ilości towaru w poszczególnych oryginalnych skrzyniach;

10) by braki w oryginalnych skrzyniach, oraz tytoń zepsuty i spleśniały były na podstawie sporządzonego przez miejscowy organ kontroli skarbowej protokołu bonifikowane i wymieniane przez państwowe magazyny w pełnej wartości;

11) by tworzenie nowych przedsiębiorstw tytoniowych, t. j. hurtowni i sklepów tytoniowych, oraz t. zw. sklepów monopolowych, było bezwzględnie zaniechane;

12) by dotąd istniejące sklepy tytoniowe, t. zw. monopolowe, były zniesione;

13) by wydawanie wyrobów tytoniowych hurtowniom tytoniowym były uskuteczniane w dniu wpłaty;

14) by opłaty za świadectwa przemysłowe były dostosowane do obrotów poszczególnych przedsiębiorstw tytoniowych;

15) by wydawano zezwolenia na sprzedaż specjalnych wyrobów tytoniowych wszystkim sprzedawcom tytoniowym;

16) by zaniechano zmuszania poszczególnych sprzedawców tytoniowych do kupna specjalnych „orłów“, t. j. godeł państwowych w uprzywilejowanych firmach;

17) by handel przemycanemi zagranicznemi wyrobami tytoniowemi był surowo ścigany.

Podpisano: Za Prezydjum Zjazdu: Przewodniczący: **Dr Piasecki** m. p. Sekretarz: **Zdzisław Sławik** m. p.

Kasa Chorych chce nałożyć nowy haracz na rzemieślników!

Oto do czego prowadzi partyjnictwo tej instytucji!

W ub. tygodniu zarząd krakowskiej Kasy Chorych postanowił podwyższyć **opłaty na rzecz tejże Kasy o 15 procent.** Podwyżka ta ma być stosowana już od 1. maja, a dochód z niej przeznaczony jest na budowę pałacu dla dyrektorów kasy.

Sprawą tą zajął się na środowem posiedzeniu Wydział Krakowskiej Izby Rękodzielniczej, którego członkowie zaprotestowali stanowczo przeciw takiemu nowemu i nadmiernemu obciążaniu produkcji. Kolosalne świadczenia podatkowe, łącznie z socjalnemi, obciążają już i tak ledwo wegetujące warsztaty pracy, nowy ten zatem haracz, nałożony wskutek samowoli p. Żuławskiego, który twierdzi, że „pracodawcy nie mają tu nic do gadania“ — byłby formalnym ciosem.

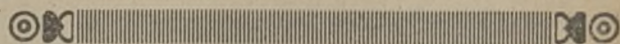
Wydział Izby Rękodzielniczej powziął jednomyślnie uchwałę wzywającą tych przedstawicieli pracodawców, którzy w Radzie Kasy Chorych zasiadają — by na znak protestu mandaty swe złożyli, na co obecni na posiedzeniu członkowie Rady Kasy Chorych zgodzili się.

Niezależnie od tego, zwracamy się do władz wojewódzkich — do których zresztą udaje się specjalna delegacja Izby Rękodzielniczej — by wglądnęły w samowolną gospodarkę partyjników z Kasy Chorych, i by ustanowiły komisarza rządowego. Niepodobna bowiem tolerować takiego sabotowania najżywotniejszych interesów produkcji, godzącego wprost w jej egzystencję.

Do sprawy tej będziemy musieli jeszcze w najbliższym numerze powrócić.

Od Administracji.

Prosimy o rychłe nadesłanie prenumeraty celem uregulowania nakładu.



Z Sekretarjatu Rękodzielniczo-Mieszczańskiego.

Z ruchu w Stowarzyszeniach katolickich.

WALNE ZEBRANIE KATOL. STOWARZYSZENIA POMOCNIC HANDLOWYCH I BIUROWYCH W KRAKOWIE.

W niedzielę, dnia 18 b. m. odbyło się w Domu Związkowym Walne Zebranie Katol. Stowarzyszenia Pomocnic Handlowych i Biurowych. Na zebraniu złożyły sprawozdanie z działalności i rozwoju Stowarzyszenia przewodnicząca p. Marja Frontowa i sekretarka p. Michalina Żmijanka. Sprawozdanie wykazało rozwój Stowarzyszenia w roku ubiegłym. Stowarzyszenie liczy 138 członków, prowadzi bardzo żywy ruch kulturalno-oświatowy, który przejawia się w urządzeniu stałych zebrań miesięcznych, pogadanek i wieczorków. Stowarzyszenie urządziło w okresie sprawozdawczym szereg kursów między innymi „Dokształcający kurs handlowy" pod kierownictwem p. Sekr. Jaworskiego, kurs modniarstwa pod kierownictwem p. Marji Filipowej, kurs kroju i szycia pod kierownictwem p. Rewilakówna Janiny. Po dyskusji wyrażono podziękowanie ustępującemu Zarządowi poczem Zebranie dokonało wyboru nowego Zarządu i powzięło szereg uchwał w sprawach organizacyjnych.

ZEBRANIE ZWIĄZKU DROBNYCH HANDLARZY

odbyło się w Domu Związkowym w Krakowie w dniu 15 kwietnia przy bardzo licznym udziale członków. O sprawach organizacyjnych i gospodarczych referowali pp. Inż. Grelowski i p. sekr. Hoffman.

„DROGI I ŚRODKI WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO".

Na temat powyższy wygłosił ks. Sekretarz Ludwik Kasprzyk odczyt na wieczorze dyskusyjnym Koła Studjów Ch. D. w Krakowie w poniedziałek, dnia 19 b. m. w Domu Związkowym. Licznie zebrani uczestnicy wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem odczytu, poczem w dyskusji zabierało głos kilkunastu mowców.

Listy do Redakcji.

Ze zdrojowisk polskich.

LIST Z ZAKOPANEGO.

Zakopane, 20 kwietnia 1926.

Zakopane, ta perla naszych Tatr, jest też królową między wszystkiemi zdrojowiskami polskiemi, mając równocześnie wszystkie dane ku temu, by stać się międzynarodową sławą turystyczną.

Z dawniejszego schroniska dla piersiowo chorych staje się Zakopane powoli, może nawet zanadto powoli, pierwszorzędną stacją klimatyczną na wzór wysokogórskich zdrojowisk alpejsko-szwajcarskich. Dla Polski posiada ono jednak jeszcze to specjalne znaczenie, że jest jedynem tego rodzaju ośrodkiem wysokogórskim, mającym wszelkie cechy kultury zachodnio europejskiej, wskutek czego jest też centrum odpoczynkowem najszerszych warstw społeczeństwa. Zakopane nie rozrasta się wprawdzie w amerykańskim tempie, ale postęp widać na każdym kroku, tak pod względem europeizowania się pensjonatów, jak też pod względem zewnętrznego wyglądu. Po przeprowadzeniu codopiero uchwalonej regulacji planu rozbudowy Zakopanego nie będzie ono ustępowało pod żadnym względem uzdrowiskom Zachodu, podczas gdy obecnie na przykład w samem centrum miasta, jak n. p. na Kaspmsi grzęznie się w błocie, jak w ostatniego rzędu Pipidówce. Może doczekamy się też kiedyś, że zamiast szutrowania ulic zostanie przeprowadzone konieczne asfaltowanie, jak to ma miejsce nawet wdrugorzędnych zagranicznych uzdrowiskach, co odrazu uwolni Zakopane od plagi kurzu. Prawdziwą pociechą oka jest styl zakopiański. Ale cóż, gdy wśród estetycznego otoczenia sterczą ohydne rudery sklepowe lub najpospolitsze kamieniczki czynszowe bez smaku i stylu (filje sklepów Galicy i inne).

Ogólne położenie gospodarcze daje się silnie odczuwać też w Zakopanem. Sezon zimowy był wprawdzie ponickąd zadawalniający, ale co do sezonu letniego ogólny pesymizm. Powstał wprawdzie Komitet Propagandowy Zakopanego, ale ogół mieszczaństwa i kupiectwa jest zniechęcony do wszelkiego rodzaju imprez reklamowych ze względu na brak umiejętności poprzednich, zwłaszcza prywatnych imprez tego rodzaju, a z drugiej strony ze względu na nadużycia, popełniane ze strony niektórych nieuczciwych, demoroslych akwizytorów. Hotele, pensjonaty i wille są już obecnie przygotowane na liczny przyjazd nawet na najwybredniejszych kuracjuszów. Nad wszystkiemi góruje dosłownie „Sanato", tak pod względem wysokości położenia, jak też wykwintności urządzenia i kuchni. W ogólności ceny są wszędzie umiarkowane, a różnice pomiędzy pierwszo i drugorzędnemi pensjonatami w ogóle nach stosunkowo małe. Wszędzie panuje gorączka oczekiwania, która, gdyby zawiodła, musiałaby doprowadzić do katastrofy gospodarczej, albowiem wszystkie przedsiębiorstwa pracują obecnie z natężeniem ostatnich sił. Wszystko to gwarantuje kuracjuszom tanie a miłe wywczasy tegoroczne w Zakopanem.

H. G.

Fuszer w Krynicy-Zdroju kpi sobie z władz i ustaw polskich!

Co na to wydział przemysłowy Województwa?

Krynica-Zdrój, w kwietniu 1926.

Otrzymujemy list następujący:

Wyczytawszy w cennym tygodniku WPanów z dnia 11 b. m., że WPanowie zajęli się już postulatami rękodzieła Krynickiego, proszę o łaskawe zamieszczenie jeszcze jednego artykułu.

Z początkiem b. r. przybyłem do Krynicy, ażeby otworzyć sobie warsztat tapicersko - dekoracyjny, a mając ku temu wszelkie dane jako to świadectwo kwalifikacyjne, jak i też i kartę przemysłową, zastałem tutaj **niejakiego p. M. Gröndla obcokrajowca, który otworzył sobie warsztat tapicersko-dekoracyjny, który nie posiada żadnych dokumentów kwalifikacyjnych(!) ani też karty przemysłowej(!!!) i prowadzi tenże tak nielegalnie od roku 1923, zatrudnia 3 czeladników i 6-ciu chłopców praktykantów, którzy nie są wpisani do cechu, a to z powodu tego, że pracują u nielegalnego majstra.**

Jako były Legjonista i ochotnik Wojsk Polskich czuję się tem dotkliwie poszkodowanym, ponieważ mój konkurent, który praktykuje jedynie tylko **robotę fuszerską, która zakorzenił w całej Krynicy** oświadczył, że ponieważ jest finansowo silniejszy **musi mię zgnębić(!) a kartę przemysłową u Władz Polskich za pieniądze otrzyma(?)**

Przeto upraszam Szan. Redakcję o łaskawe zajęcie się tą sprawą, a żywiąc tą nadzieję, że Szanowna Redakcja do mej prośby się przychyli, kreślę się z wysokiem poważaniem

Jan Sumera
tapicer i dekorator.

[Przyp. Red. — Sprawę tę polecamy Wydziałowi Przemysłowemu Województwa krakowskiego w tem przekonaniu, że władza ta nie będzie nadal tolerować takiego lekceważenia przepisów ustawy przemysłowej przez p. Gröndla, który ponadto pokpiwa sobie z Władz Polskich(!)]

Odpowiedzi od Redakcji.

Ks. J. Ł., Grudziądz. Za pamięć i współpracę dziękujemy. W poruszonej przez księdza sprawie udzielamy odpowiedzi osobnym listem.

Podatek od biletów pasażerskich na kolejach.

W związku z rozwijającą się stale akcją, mającą na celu zwalczanie klęski bezrobocia, z dniem 15 bm. na polskich kolejach państwowych wprowadzone zostały **opłaty dodatkowe od biletów pasażerskich w wysokości 10 gr od każdych zaczętych 5 zł ceny biletu.** Bilety, których cena nie przekracza 1 zł, są od tej dopłaty zwolnione.

Kalendarz Zebrań
w Izbie Rękodzielniczej krakowskiej
(na „Kotłowem", ul. A. Potockiego 18).

Czwartek, 22-go kwietnia. Walne zebranie pokostników o 6-tej.
Komisja kontrol. szewców o godz. 5-tej.
Wydział szewców o godz. 7-mej.

Piątek, 23-go kwietnia. Posiedzenie komitetu dla bezrobotnych majstrów o godz. 7-mej.

Sobota, 24-go kwietnia. Zebranie malarzy.

Poniedziałek, 26-go kwietnia. Walne zebranie szewców o godz. 6-tej.

Wtorek, 27-go kwietnia. Zebranie wydziału tapicerów o godz. 6-tej.

Czwartek, 29-go kwietnia. Walne zebranie tokarzy, parasolników i wyrabiających instrumenta muzyczne o godz. 6-tej.

Czwartek, 6 maja. Walne zebranie pokostników o godz. 6-tej.

Członkowie K. K. K. zadowoleni z swej organizacji zawodowej.

Walne Zgromadzenie Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

odbyło się onegdaj w sali „Tetmajerowskiej Pałacu Spiskiego" przy bardzo licznym udziale Członków oraz delegatów z Bochni, Kalwarji, Krynicy Zdroju, Mielca, Nowego Sącza, Nowego Targu, Starego Sącza, Rzeszowa, Tarnowa, Zakopanego. Żywca oraz delegatów innych organizacji z Chrzanowa, Dębicy.

Po zagajeniu przez Starszego Kongregacji **Senatora Adelmana,** przyjęto sprawozdanie Rady jednomyślnie z tem, że delegaci Kół z prowincji podkreślili wprost **dodatnią i skuteczną działalność Kongregacji dla zrzeszonych Członków.**

Wieczorem odbyło się skromne „Święcone" dla Członków, na którem przyjmowano proboszcza parafji Najśw. Marji Panny Ks. Dra Kulinowskiego.

Z toku obrad w ciągu Walnego Zgromadzenia w czasie konferencji z Prezesami Kół i w czasie zebrania wieczorem, nabrano przekonania, i dowodami to udokumentowano, że **kupiectwo, tak jak każda warstwa społeczeństwa w Polsce** może ugruntować swój byt przedewszystkiem drogą **rozumnej organizacji zawodowej.**

W jakich godzinach mogą być sklepy otwarte?

Przypominamy, że według ustawy z r. 1919 od 1. kwietnia do 30. września obowiązują następujące godziny otwarcia sklepów w porze letniej: Sklepy piekarniane mogą być otwarte od 5 do 15-tej, sklepy rzeźnicze od 6 do 16, względnie 7 do 17, a w soboty od 8 do 21, handle mleka i jarzyn od 7 do 17-tej (przez cały rok), sklepy spożywcze, kolonjalne i masarnie od 8 do 19 (przez cały rok), kioski i budki z wodą sodową oraz słodyczami i owocami od 6-tej do 23-tej. W niedzielę i święta mogą być otwarte: kioski, budki oraz drobne sklepiki z wodą sodową i słodyczami od 6 do 23-ciej, a mleczarnie i kwieciarnie tylko do 10tej rano.

We wszystkich tych sklepach pracownicy najemni nie mogą być zajęci ponad 8, a w sobotę ponad 6 godzin na dobę.

Ogromna rozpiętość cen inwentarza żywego.

Rozpiętość cen artykułów rolnych w zależności od miejsca sprzedaży jest u nas bardzo duża. Dotyczy to również **inwentarza żywego.** Przeciętna cena konia roboczego wynosiła (w lutym) — 223 zł. (w styczniu — 216 zł.), ale faktycznie waha się od 177 do 280 zł. Najtańsze są konie w województwach: **krakowskie** — 177 zł. w kieleckiem — 194 zł. lwowskiem — 194 zł. tarnopolskiem — 198 zł. stanisławowskiem — 199 zł. wołyńskiem — 216 zł. łódzkiem 218 zł i t. d., natomiast najdroższe w województwach: śląskiem — 280 zł. pomorskiem — 249 zł. nowogródzkiem — 247 zł. warszawskiem — 242 zł. poleskiem — 241 zł i t. d.

Przeciętna cena krowy dojnej (w lutym) 232 zł, (w styczniu — 226 zł), ale granice wahań są bardzo znaczne — 175 do 309 zł. Najniższe ceny są w województwach: wileńskiem — 175 poleskiem — 188, wołyńskiem — 194, białostockiem — 198, nowogródzkiem — 200, **krakowskiem** — 231 zł i t. d.; najwyższe ceny są w województwach: śląskiem — 309 zł, łódzkiem — 257, warszawskiem — 255 zł, stanisławowskiem — 252, kieleckiem — 2551 zł i t. d.

Gdzie jest kontrola sanitarna?

Niezdrowe mięso i wędliny dowożone masowo do Krakowa! — Władze nie powinny dozwolić na dalsze zatruwanie ludności!

Cech rzeźników i masarzy w Krakowie wniósł do władz przemysłowych i weterynaryjnych podanie, w którem zwraca uwagę na rozszerzającą się w ostatnich czasach w Krakowie sprzedaż mięsa i wędlin dowożonych z prowincji, przeważnie ze wsi i miasteczek b. Kongresówki. **Wyrób takich wędlin odbywa się we warunkach wprost niewiarygodnych,** bez przestrzegania najelementarniejszych przepisów higjenicznych i sanitarnych, których **kontrola, przy „domowych wyrobach“ jest zresztą niemożliwa.** Nie mówiąc już **o niechlujstwie samego wyrobu,** którego opis może raz na zawsze odebrać apetyt, zostało stwierdzone, że na owe wędliny „domowe“ zużywa się **świnie chore, wągrowate, a nawet padłe,** zatem następstwa konsumcji takich delikatesów mogą być bardzo smutne. Mięso i wędliny dowozi się lub przynosi **we workach, płachtach brudnych, a sprzedażą trudnią się albo domokrążcy (!) albo drobne sklepiki żywnościowe,** których ilość tak nadmiernie wzrosła w ostatnich czasach.

I ta sprzedaż odbywa się **w sposób urągający wszelkim przepisom, które u nas, w zakresie sprzedaży mięsa i wyrobów masarskich,** już dawno obowiązują. Sklepiki, zakupujące owe domowe wędliny, przechowują je i sprzedają łącznie z wszelkiemi artykułami codziennego użytku, produkta więc nawet zdrowe muszą ulec zanieczyszczeniu i zepsuciu.

Domowa produkcja, trafiająca tą drogą do klijenteli i nieopłacająca żadnych podatków, podkopuje przemysł rzeźniczo-masarski w Krakowie **zagrażając przytem publicznemu zdrowiu.** Wskazanem jest przeto ze wszechmiar **wydanie doraźnych przepisów akcyzowych i sanitarnych, zakazujących przywozu do miasta, mięsa i wędlin bez oznaczenia pochodzenia i rękojmi zdrowego wyrobu, zakazujących odnośnej sprzedaży, wreszcie normujących sprzedaż mięsa i wędlin w sklepach żywnościowych, zgodnie ze specjalnemi przepisami, jakie obowiązują w tym kierunku rzeźników i masarzy.**

Dział rękodzielniczy i drobno-przemysłowy na Targu Poznańskim.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego nadesłał do Izby Rękodzielniczej następujące pismo:

Pragnąc zainteresować najszersze sfery krajowe i zagraniczne wyrobami polskiego drobnego **przemysłu i rękodzieła,** Miejski Urząd Targu Poznańskiego **organizuje kilka stoisk zbiorowych dla przedsiębiorstw, należących do powyższych kategorji,** udzielając zupełnie wyjątkowych ulg i udogodnień, a mianowicie:

Zbiorowe stoiska po 20—22 m² za cenę 200 zł ryczałtowej opłaty. Na każdem stoisku może wystawiać 10—40 firm tak, że opłata dla każdego poszczególnego wystawcy będzie minimalną, tembardziej, że wystawca otrzymuje 1 bezpłatną kartę wstępu na targ, kosztującą normalnie 8 zł.

Za drobny przemysł, względnie rękodzieło, Miejski Urząd Targu Poznańskiego uważać będzie **drobne warsztaty, zatrudniające normalnie nie więcej niż 5 robotników.**

Miejski Urząd Targu Poznańskiego widzi w każdym zdrowym, choćby najmniejszym warsztacie rękodzielniczym **zaczątek wielkiego przemysłu i będzie zawsze chętnie popierał rzemiosło,** przemysł ludowy i domowy.

Obecnie projektuje się urządzenie następujących działów: bednarskiego i kołodziejskiego, szewskiego i rymarskiego, krawieckiego, koszykarskiego, kilimkarskiego i koronkarstwa, względnie zdobnictwa artystycznego, stolarskiego, ślusarskiego, kowalskiego, mechanicznego, budowlanego, ewentualnien inych działów.

Zjazd wystawców, oraz zwiedzających zapowiada się nie mniejsz. jak w poprzednich latach, są zatem wszelkie widoki zawarcia korzystnych interesów, przy bardzo nieznacznych wydatkach na udział w Targu.

Wobec ważnego znaczenia tej sprawy i krótkiego terminu, który pozostaje do otwarcia Targu (od 2-go do 9-go maja 1926 r.) upraszamy o zakomunikowanie treści niniejszej odezwy zainteresowanym sferom swego Okręgu, oraz o wskazanie nam wszystkich tamtejszych organizacyj, które należałoby zainteresować powyższą akcją.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego spodziewa się, że władze użyją swych wpływów dla poparcia powyższej sprawy, mającej na celu rozwój naszego rzemiosła, drobnego przemysłu i rękodzieła.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego prosi o powiadomienie, które organizacje, względnie Stowarzyszenia lub Cechy zorganizują odpowiednie grupy.

Nowa ustawa przemysłowa znosi niedorzeczne przepisy kagańcowe.

Komisja przemysłowo-handlowa Sejmu na posiedzeniu dnia 16 b. m. załatwiła w drugiem czytaniu **artykuły 42—45 ustawy przemysłowej** oraz odroczono poprzednio wobec wątpliwości natury prawnej **art. 34.** Przy art. tym określającym sposoby oznaczenia przedsiębiorstw na zewnątrz, uzgodniono zawarte w nim przepisy z przepisami o rejestrze handlowym.

W art. 43 **wprowadzono dla władz przemysłowych obowiązek wysłuchania opinji samorządów komunalnych przy zatwierdzaniu cenników hoteli, domów zajezdnych i pensjonatów.** Tensam obowiązek wprowadzono do władz przemysłowych przy ustalaniu taryf maksymalnych dla przedsiębiorstw przewozowych, publicznych, posłańców, tragarzy i dla kominiarzy.

Skreślono przepis (art. 45) **upoważniający władze przemysłowe do nakładania na piekarzy i sprzedawców pieczywa obowiązku ujawniania cen i wagi.**

Zachowano obowiązek składania kaucji dla przemysłu zastawniczego (art. 44), natomiast prawo ministerstwa przemysłu i handlu żądania kaucji od innych przemysłów koncesjonowanych ograniczono do przedsiębiorstw pośredniczących w nabywaniu biletów podróży oraz do przedsiębiorstw informacyjnych o stosunkach kredytowych i zdolności płatniczej.

—ooo—

Kupiectwo spożywcze skarży się na zmniejszenie konsumcji.

Kryzys gospodarczy oraz szerzące się bezrobocie odbijają się dotkliwie również na obrotach w gałęzi spożywczej. Spadło znacznie (do 50 procent) nietylko spożycie chleba, mięsa, towarów mączno-kolonjalnych, ale i nabiału.

Spadek spożycia chleba i mięsa daje się zauważyć już od kilku miesięcy, spadek konsumcji towarów kolonjalnych i nabiału jest świeższej daty. Na zmniejszenie spożycia nabiału wpływają w pewnej mierze ostatnie mrozy.

Niepomyślny ten objaw wytłómaczony jest zresztą kurczeniem się budżetów domowych, które wystąpiło ze szczególną siłą w okresie załamania się kursu złotego i podrożenia od tego czasu cen artykułów pierwszej potrzeby przeciętnie do 30 procent, gdy zarobki nietylko zwyżki nie wykazują, ale mają tendencję wręcz odwrotną.

Państwo jako gospodarz.

Rozchód nie żyje wciąż w zgodzie z dochodem.

Dochody budżetowe administracji, przedsiębiorstw oraz monopoli wyniosły w marcu br. 124,3 milj. zł, a wydatki 134,4 milj. zł, czyli że wydatki przekroczyły dochody o 10,1 milj. zł. Dochody administracji wyniosły w marcu 81 milj. zł. Gros tych dochodów stanowią wpływy z danin publicznych w kwocie 63,2 milj. zł. Dochody z przedsiębiorstw wyniosły 3,7 milj. zł. (z tego Polskie Lasy Państwowe dały 3,4 milj. zł.). Dochody monopolów stanowiły 39,6 milj. złotych. Wydatki administracji wyniosły w marcu 134,4 milj. zł. Największą kwotę wydatkowało Ministerstwo spraw wojskowych 42,7 milj. zł., z kolei Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego 22,9 milj. zł, dalej na wypłatę ren inwalidzkich i zaopatrzeń poszło 15,5 milj. zł. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydatkowało 14,7 milj. zł, Min. pracy i opieki społecznej 8,4 milj. zł, Min. skarbu 6,6 milj. zł, Min. sprawiedliwości 6 milj. zł, na amortyzację i odsetki długów państwowych wypłacono 4,3 milj. zł. Min. robót publicznych wydatkowało 4 miljony złotych i t. d.



DR. BOLESŁAW ROZMARYNOWICZ.

Praca i jej znaczenie w gospodarstwie społecznem.

Jest niewątpliwem i ogólnie przyjętem, że praca jest czynnikiem produkcji obok przyrody i kapitału. Jest więc czynnikiem twórczym, jako taki musi być zawsze traktowaną, a gdy duża większość obywateli naszego Państwa jej właśnie swoją egzystencję zawdzięcza, przeto jest rzeczą istotną zastanowić się nad tymi zagadnieniami, które jej dotyczą. Jako czynnik produkcji, **praca stanowi wartość gospodarczą** i to wartość **o pierwszorzędnem znaczeniu,** bo niejako automatyczną, niewyczerpującą się, zawsze gotową do użycia, zbiorowo przedstawiającą się jakby skarbnica, z której ciągle czerpać można z pełnem przeświadczeniem, że nigdy do dna się nie dojdzie.

Uznaje to w zupełności konstytucja nasza z 17 marca 1921 r., postanawiając w art. 102:

„Praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa.

Każdy obywatel ma **prawo opieki Państwa nad jego pracą,** a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku — do ubezpieczenia społecznego, które ustali osobna ustawa“.

Stwierdzono tu więc, że praca jest tym zasadniczym czynnikiem, na którym opiera się „bogactwo Rzeczypospolitej“, wynika stąd jednak pośrednio **obowiązek pracy,** bo przecież bez niej to bogactwo byłoby iluzorycznem i tylko na rzeczywistem pracowaniu może być oparte. Konsekwencją tego właśnie obowiązku, bo nietylko prawa do pracy, jest ustanowienie ubezpieczeń społecznych, które zresztą w szerokich rozmiarach weszły u nas już w życie.

Zapoznajmy się jednak bliżej z pojęciem pracy. **Pracą w znaczeniu gospodarczem nazywamy wszelki świadomy wysiłek człowieka, wywołany koniecznością zaspokojenia potrzeb gospodarczych.** Praca tedy in abstracto, jak z powyższej definicji wynika, a więc jako energja nagromadzona w człowieku, nie jest jadną wartością gospodarczą, a staje się nią dopiero z chwilą wyładowania, t. j. świadomego, a więc zamierzonego wysiłku, który powstaje pod wpływem uświadomienia sobie konieczności zaspokojenia potrzeb gospodarczych. **Przez pracę taką stwarza się, albo powiększa wartości ekonomiczne.** Nie jest tedy pracą wysiłek, którego cel nie będzie w żadnej styczności z koniecznością zaspokojenia potrzeb gospodarczych, t. j. nie będzie podjęty świadomie dlatego, że jest nieodzowny, aby zaspokoić jakąś potrzebę gospodarczą. Odpowiada to popularnemu naszemu przysłowiu: „bez pracy niema kołaczy“. Zdajemy sobie zresztą doskonale sprawę z tego, że praca jest trudem, trud zaś każdy podejmuje się wtedy, gdy jest tego konieczna potrzeba, kto zaś jest w możności zaspakajania potrzeb swych bez pracy, ten z pewnością najmniej o niej myśli.

Jakkolwiek każdy wysiłek człowieka w rozumieniu wyżej podanem będzie pracą, to jednak trzeba tu zaznaczyć z naciskiem, że jak jeden wysiłek nie jest równy drugiemu, taksamo i praca jednego człowieka najczęściej nie jest takąsamą, jak praca drugiego. Stąd też wynika, że pracą stwarza się różne wartości, względnie do ich stworzenia praca nawet tasama nie taksamo się przyczynia. Wartości zaś gospodarcze będą tem większe, im większe jest natężenie pracy jednostek i im więcej jest pracujących, na tem też polega t. zw. **natężenie siły społecznej.** To też w miarę, jak to natężenie siły społecznej rośnie, zwiększa się także zasób wartości gospodarczych, wzrasta mienie społeczne i dochód społeczny. **Dochodem społecznym zaś nazywamy różnicę między ogólną sumą przychodu z jednego roku a sumą zaspokojonych potrzeb z roku poprzedniego.** Im większy jest ten dochód społeczny, tem większy jest dobrobyt jednostek i odwrotnie, **zubożenie jednostek dowodzi znacznego zmniejszenia dochodu społecznego i co właśnie tego jest powodem, zmniejszenia się natężenia pracy, t. j. wydajności i ilości pracujących.** (C. d. n.)

Chór mieszczański „Hasło" weźmie udział w wielkim festiwalu polskiej pieśni na Wawelu.

Przed kilku tygodniami zawiązał się w Krakowie komitet dla urządzenia wielkiego festiwalu polskiej pieśni. Festiwal ten urządzony będzie w Krakowie po raz pierwszy w dniu 2. maja b. r. na Wawelu i wezmą w nim udział wszystkie krakowskie chóry, a mianowicie: „Hasło", „Echo", mieszany chór Towarz. Muzycznego, mieszany chór seminaryjny, chór akademicki, Lutnia Robotnicza, chór podoficerski, nadto zgłosił swój udział mięszany chór z Dąbrowy Górniczej w liczbie 50 osób.

Na program złożą się produkcje polskich kompozytorów, które zabrzmią z przeszło 300-tu piersi. Nadto każdy z chórów wykona pod kierunkiem swojego dyrygenta dowolne, a ustalone już w programie kompozycje.

Spodziewać się należy, że liczne rzesze przybędą na ten tak wspaniały festiwal tembardziej, że dla udostępnienia szerokim masom, bilety wstępu będą nader niskie. S. P.

NA MARGINESIE.

Niewiarogodne a jednak prawdziwe!

Historja ucieszna o niezapłaconym podatku, zajętych krowach, braku obory w starostwie i co z tego wynikło?...

Działo się to... Gdzie się działo, to się działo, dość powiedzieć, że nie w Chinach...

Gospodarz p. Żytkiewicz zalegał w opłacie podatków.

Przyszedł nakaz: „płacić albo zajęcie!"

Pan Żytkiewicz nie zapłacił. więc egzekutor zajął za zaległe podatki 3 krowy i zaprowadził je do miasta.

W mieście zaprowadzono krowy na targowisko, lecz z powodu spóźnionej pory, czy innych przyczyn nikt ich nie kupił. Musiano odstawić krowy na podwórze do starostwa.

Nienakarmione, nie napojone, pozostawione na podwórzu krowy, ryczały z głodu i nie dały spać nikomu.

Nazajutrz postanowiono:

„Odprowadzić krowy do p. Żytkiewicza i umieścić w jego oborze i na jego wikcie za stosowną opłatą aż do dalszych zarządzeń".

Minął miesiąc, czy dwa...

Pewnego dnia władze skarbowe otrzymały list następujący:

„Ponieważ za umieszczone u mnie na oborze trzy krowy należy mi się według załączonego rachunku 280 złotych. których — pomimo kilkakrotnych upominań — nie mogę się doczekać. ponieważ ponadto owe trzy krowy zostały mi w swoim czasie zajęte przez władze za nieuiszczenie podatku w kwocie 280 zł. — niniejszem oświadczam, że odbieram WPanom z powrotem zajęte mi krowy. kwitując ich jednocześnie z przypadającej mi od Nich należności 280 złotych. — Z głębokiem poważaniem

Telesfor Pszenica-Żytkiewicz".

* * *

Czy nie wygląda to na bajkę chińską?

A jednak działo się to... Gdzie się działo, to się działo, dość, że nie w Chinach... **Biały.**

Jak należy obchodzić się z końmi.

Koń należy do zwierząt dobrych i łagodnych. dlatego też z koniem powinno się jak najłagodniej obchodzić a zwłaszcza z końmi młodymi, które zazwyczaj są płochliwe i bojaźliwe. Nierzadko zdarza się, że dozorcy **biją, kopią i szturkają konia**, gdy nie jest im posłuszny. Tego rodzaju postępowanie jest niewłaściwe i zupełnie nieodpowiednie, gdyż **koń pamiętając doznaną karę już na widok przybliżającego się człowieka pokłada uszy** i nie daje do siebie przystąpić. Przystępując do konia należy zdaleka do niego przemawiać o zbliżywszy się pogłaskać lub poklepać po szyji. Aby konia do siebie przyzwyczaić należy od czasu do czasu podać mu garstkę siana, owsa, kawałeczek chleba i t. p. Gdy koń stoi w ciasnem stanowisku lub między innymi końmi, zbliżając się do niego **należy zwrócić pilnie uwagę na jego zachowanie się**, jeżeli pokłada uszy, pokazuje zęby, podsuwa kończyny tylne pod siebie, nie podchodzić do niego bez przemówienia z daleka i powolnego zbliżania się.

Przy obchodzeniu się z koniem należy pamiętać i przestrzegać następujące reguły:

a) wychowując konia postępuje się stanowczo, jednak łagodnie i cierpliwie, karać należy tylko wy bryki złośliwości a nie za niewykonanie naszej woli, której koń jeszcze nie zdążył zrozumieć,

b) w miarę jak koń nauczywszy się żądanych ruchów, stara się je wykonać inaczej niż tego go uczono albo opiera się ich wykonaniu należy go stanowczo lecz spokojnie ukarać.

c) gdy koń jest posłuszny i dobrze wykona wymaganą od niego czynność należy go wynagrodzić przemówieniem, głaskaniem, podaniem kawałka cukru lub chleba.

d) niesprawiedliwa kara myli konia, który nie rozumiejąc za co jest karany nabywa złych narowów i przyzwyczajeń,

e) nigdy nie należy konia karać w gniewie, gdyż taka kara rzadko bywa sprawiedliwa,

f) bata, szpicruty lub ostróg należy używać tylko wtedy, gdy zachodzi tego potrzeba rzeczywista,

g) batem lub szpicrutą uderza się w ten sposób, by koń czuł je poza sobą, nigdy zaś przed sobą,

h) podchodząc do konia należy go zatem uprzedzić przemówieniem (hola, no, nastąp) i podchodząc do konia tylko z tej strony, w którą koń patrzy,

i) młode konie należy stopniowo przyzwyczajać do nieznanych im rzeczy, n. p. siodła, uprzęży, czyszczenia i kucia,

j) chorego, odparzonego, kulawego lub okaleczonego konia nie należy póki się nie wyleczy całkowicie, używać do jakiejkolwiek pracy,

k) odbywając daleką drogę nie jechać ciągle szybko, od czasu do czasu zezwalając koniowi odpocząć. Podczas odpoczynku stawiać należy konia tak, aby słońce nie świeciło mu prosto w oczy, unikając również przeciągów i przewiewów,

l) w celu oszczędzania kończyn i kopyt należy unikać o ile możności dróg kamienistych i nierównych. Galopem można tylko jechać po miękkich drogach. Szybka jazda po bruku działa szkodliwie na kończyny i kopyta konia,

m) pamiętać należy, że przepracowanie niszczy zdolność roboczą konia a jakkolwiek zdrowy i silny koń zniesie pewien czas ciężką pracę, to jednak po pewnym czasie mimo dobrego żywienia, traci energję, chudnie, nabywa wad serca, rozedmy płuc i psuje kończyny, to też praca winna odpowiadać sile konia,

n) koń nie powinien długo stać na zimnie i wietrze, jeżeli zmusza do tego konieczność należy go powoli oprowadzać lub przejeżdżać, gdyż ruch utrzymuje ciepłotę ciała,

o) z ciężarem należy jechać stępa. Jadąc pod stromą górę należy konia zatrzymać, dać mu wypocząć, zahamować wóz. Zahamowanie wozu jest konieczne, gdyż w przeciwnym razie cały ciężar opierając się na homoncie, utrudnia oddechanie, niedając koniowi należytego krótkiego wypoczynku do nabrania sił,

p) od starego konia należy wymagać mniej pracy niż od konia w sile wieku,

r) koniom nie pracującym należy zmniejszać rację karmy zwłaszcza ziarn.

Stanisław Swiba, lekarz weterynaryjny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

KINO WANDA: „Dżentelmen od stóp do głów" (Tom Mix).

KINO UCIECHA: „Kobiety Wschodu i Zachodu" dramat w 7 aktach.

KINO SZTUKA: „Sanin" (J. Węgrzyn).

KINO WARSZAWA: „W szponach szatana"; (tajemniczy rycerz, dalszy ciąg filmu).

KINO REDUTA: „Chińscy korsarze".

KINO NOWOŚCI: „Golgota uczciwej kobiety", (2 serje, 24 aktów razem).

KINO PROMIEŃ: „Nibelungi".

Projekt ustawy przemysłowej.

Art. 197.

W wykonaniu swych zadań określonych w art. 175 ust. pierwszy pod L. 1 Izba rzemieślnicza ma prawo wydawać zarządzenia i przepisy opatrzone sankcją karną, opiewającą na karę porządkową do 20 złotych.

W razie niestosowania się do zarządzeń i przepisów opatrzonych sankcją karną na podstawie ustępu pierwszego tego artykułu nakłada zarząd Izby karę porządkową nakazem karnym.

Od takiego nakazu karnego przysługuje skazanemu odwołanie się do władzy przemysłowej wojewódzkiej w terminie czternastu dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia nakazu.

Wniesienie odwołania wstrzymuje ściągnięcie nałożonej kary porządkowej.

Decyzja władzy przemysłowej wojewódzkiej jest ostateczną. Karę porządkową ściąga się na rzecz Izby w drodze administracyjnego postępowania przymusowego.

Art. 198.

Izby rzemieślnicze posługują się pieczęcią okrągłą z herbem Państwa Polskiego pośrodku i napisem wokół: „Izba Rzemieślnicza w . . .".

Poza Izbami rzemieślniczemi, powstałemi na zasadzie niniejszej ustawy, żadna organizacja i instytucja, bez względu na jej charakter lub cel nie ma prawa przybierać nazwy „Izba Rzemieślnicza".

Art. 199.

Z dniem ogłoszenia w dzienniku urzędowym wojewódzkim zarządzenia wyborów do nowych Izb, utworzonych w myśl niniejszej ustawy w Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, istniejące tam w obecnym składzie Izby zostają rozwiązane z mocy prawa; Minister Przemysłu i Handlu zamianuje na czas przejściowy dla każdej z tych Izb tymczasowy zarząd w myśl art. 196, który spełniać będzie czynności zarządu Izby w myśl postanowień niniejszej ustawy aż do czasu ukonstytuowania się Izby w nowym składzie.

Majątek rozwiązanych Izb wraz ze wszystkiemi ich długami i zobowiązaniami przechodzi na Izby powstające w miejsce rozwiązanych. W razie sporu, co do podziału majątku rozwiązanej Izby między nowopowstałe rozstrzyga Minister Przemysłu i Handlu.

Uzasadnienie art. 173—199.

Według art. 68 Konstytucji winny być tworzone dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego Izby rolnicze, handlowe. przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej, których współpracę z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakresie zamierzeń ustawodawczych określą ustawy. W myśl tego artykułu opracowany został i wniesiony do Sejmu projekt osobnej ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych. Również projektem osobnej ustawy miały być ujęte przepisy tyczące się Izb rzemieślniczych. W toku jednak praw przygotowawczych okazało się, że z uwagi na ścisły związek przepisów ustawy przemysłowej, regulujących sprawy rzemiosła z przepisami tyczącymi się działalności Izb rzemieślniczych, praktyczniej i bardziej celowo jest objąć projektem ustawy przemysłowej także przepisy tyczące się Izb rzemieślniczych, wzorując się zresztą pod tym względem na niemieckiej ustawie przemysłowej.

Obecnie istnieją w Polsce Izby rzemieślnicze tylko w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Katowicach. W województwach małopolskich i w cieszyńskiej części województwa śląskiego mają rzemieślnicy reprezentantów swoich interesów w Izbach handlowo przemysłowych, w pozostałych województwach nie istnieją ani Izby rzemieślnicze, ani handlowo-przemysłowe.

Z uwagi na zadania, do spełnienia których powołane są w myśl art. 175 Izby rzemieślnicze, uzasadnionem jest uwzględnienie w pewnej mierze zastępstwa czeladników przy spełnianiu tych zadań. Tej tezie odpowiadają postanowienia art. 193 i 194.

Pełnienie funkcji przedstawiciela Rządu w Izbie rzemieślniczej (art. 195) nie będzie połączone z żadnymi wydatkami dla Skarbu Państwa, gdyż funkcje te spełniać będą urzędnicy urzędów wojewódzkich obok swych zwykłych obowiązków służbowych.

(Dokończenie nastąpi).

Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu", pod zarządem Romana Ferka.